

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH
(NR 55)
z dnia 16 kwietnia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 55)

16 kwietnia 2026 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Barbary Dolniak (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- wniosek o skierowanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2208), poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2210), poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks wykroczeń (druk nr 2212) do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego;
- wniosek o skierowanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (druk nr 1892) do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego;
- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (druk nr 2372).

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Myrcha** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Piotr Zakrzewski** naczelnik wydziału w Zespole Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz **Szymon Krajnik** ekspert Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska**, **Daria Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Otwieram posiedzenie.

Jak tylko będzie działał system, wszyscy się zalogujemy, ale głosować można także ręcznie, więc tak właśnie zrobimy.

Dzień dobry państwu. Mamy kilka punktów, te pierwsze są szybkie, dotyczą spraw przekazania do podkomisji. Proszę państwa, zgłaszam propozycję, abyśmy skierowali do podkomisji druki poselskich projektów.

Proszę państwa możemy się zalogować, system już działa.

W takim razie jeszcze raz witam wszystkich państwa, w tym gości z panem ministrem Arkadiuszem Myrchą na czele.

Mamy, proszę państwa, kilka projektów, które przekazujemy do pracy w podkomisji. Są to druki projektów poselskich – Kodeks karny (druk nr 2208, nr 2210) i druk dotyczący Kodeksu karnego oraz ustawy – Kodeks wykroczeń (druk nr 2212). Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec przekazania tych projektów do podkomisji do spraw karnych? Nie widzę. Uznaję, że wszystkie przekazaliśmy do podkomisji.

Ale wracamy jeszcze do projektu nr 2208. Jest to projekt, który dotyczy patostreamingu. W tej chwili w podkomisji karnej jest druk nr 1613, w związku z tym musimy mieć projekt wiodący. Zgłaszam jako projekt wiodący druk nr 2208. Czy ktoś z państwa zgłasza sprzeciw? Nie widzę. Uznaję więc, że druk nr 2208 Komisja wybrała jako projekt wiodący. W związku z tym, panie przewodniczący Schreiber, może pan rozpoczynać pracę dotyczącą tego projektu.

Proszę państwa, przechodzimy do rozpatrzenia wniosku o skierowanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (druk nr 1892) do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego. Czy ktoś z państwa sprzeciwia się

temu wnioskowi? Nie widzę, uznaję więc, że Komisja wyraziła zgodę na propozycję przekazania do podkomisji projektu z druku nr 1892.

Proszę państwa, przechodzimy do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (druk nr 2372), który wczoraj mieliśmy okazję rozpatrywać na posiedzeniu plenarnym. Z tego co jest mi wiadomo, klub Prawa i Sprawiedliwości złożył cztery obszerne poprawki. W związku z tym przechodzimy do przedmiotowego projektu. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos przed rozpoczęciem debaty szczegółowej? Nie widzę. Bardzo proszę, proszę się przedstawić, jak pan będzie referował, i słuchamy.

Naczelnik wydziału w Zespole Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Piotr Zakrzewski:

Piotr Zakrzewski, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Chciałbym krótko, w kilku zdaniach powiedzieć, że rzecznicy poprzedniej kadencji i obecnej kadencji wielokrotnie wnosili o możliwość zaskarżania postanowienia prokuratora o niedopuszczeniu pełnomocnika osoby niebędącej stroną, czyli świadka. Przy czym ten projekt odpowiada tylko w części na te postulaty. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że przepis art. 87 § 4, o ile nakazuje sądowi rozpoznanie zażalenia w ciągu siedmiu dni, tak nie nakazuje prokuratorowi przekazania akt, tak jak to jest na przykład w przypadku innych przepisów, w ciągu 48 godzin. Tym samym dysponentem czasu rozpoznania zażalenia staje się de facto prokurator, który nie jest w żaden sposób zobowiązany czasowo do przekazania akt. Co za tym idzie, wydłużenie tego okresu, który dla sądu jest skrócony do siedmiu dni, może nastąpić za wolą prokuratora dowolnie. W związku z tym, gdybyśmy chcieli skoncentrować działania zażaleniom w tym zakresie, należałoby, tak jak jest to w innych przepisach, na przykład przy tymczasowym aresztowaniu, zobowiązać prokuratora do przekazywania akt w ciągu 48 godzin do sądu.

Druga rzecz to są te dwie klauzule, które dają możliwość przeprowadzenia dowodu w czasie, w którym zostało złożone zażalenie, które to klauzule nie odnoszą się do tego czasu. Pamiętajmy, że to mają być wyjątki od okresu nie w ogóle możliwości przesłuchania świadka z asystą, tylko to mają być wyjątki od tego krótkiego okresu dla przesłuchania zażalenia. Tymczasem są one tak szeroko ujęte, że de facto stanowią przesłanki merytoryczne dopuszczenia pełnomocnika procesowego do świadka. Na przykład ważny interes śledztwa jest na tyle szeroką klauzulą, która pozwala de facto prokuratorowi sprawić, że wprowadzona przez państwa możliwość zażalenia jego decyzji procesowej staje się wydmuszką, tzn. prokurator zawsze będzie mógł zdecydować o tym, że z jakiegoś powodu zastosowania tej klauzuli generalnej przesłuchiwanie świadka bez konieczności czekania na decyzję procesową sądu jest wskazane.

Chciałbym zwrócić uwagę na pewne niekonsekwencje. Pamiętajmy, bo pewnie byliśmy wszyscy, jak rozpatrywaliśmy projekt, druk nr 1602, niestety niepodpisany przez prezydenta. Tam wielokrotnie państwo podnosiliście wśród rozwiązań, że należy prokuratorom odebrać możliwość wpływania na kognicję sądu, tzn. żeby prokurator nie dysponował kognicją sądową i nie zabierał sądowi możliwości decydowania. Tymczasem w tym druku wprowadzacie dokładnie rozwiązania przeciwne tym twierdzeniom, tzn. w tym druku to prokurator będzie decydował, czy sąd może ze swojej kognicji skutecznie skorzystać, czy też nie. Dlaczego? Dlatego że przesłuchiwanie świadka bez decyzji sądu podjętej w wyniku zażalenia nie rodzi żadnych konsekwencji procesowych. Tym samym rozpoznanie tego zażalenia po przesłuchaniu świadka jest bezcelowe i staje się ponownie dyspozycją prokuratora. Skoro te przepisy, jak pokazują przekazy medialne, miałyby służyć przeciwdziałaniu zdarzeniom, które miały miejsce w przeszłości, kiedy decyzją prokuratora świadek nie został dopuszczony do przesłuchania z asystą – państwo znacie te wydarzenia – to te przepisy tamtym wydarzeniom by nie zapobiegły. W tamtym czasie prokurator mógłby spokojnie podjąć decyzję o tym, że jakiś ważny interes śledztwa przeciwstawia się temu, żeby asysta była, i nawet gdyby było zażalenie na tę decyzję, to i tak mógłby przesłuchać. W związku z tym, jeżeli podejmujemy już jakąś decyzję legislacyjną, żeby poprawić gwarancyjność, to nie w sposób wydmuszkowy.

Wydaje się, że te dwie przesłanki prokuratorskie, które prokurator mógłby zastosować w wypadku nieczekania na decyzję sądową, można byłoby zamienić bez straty dla zabezpieczenia toku postępowania. Przesłanka, która jest określona w przepisach jako „w wypadku niecierpiącej zwłoki”, która to przecież przesłanka miałaby zastosowanie do siedmiu

dni plus ewentualnie tych dni, w których prokurator decyduje o przekazaniu akt, nie pasuje nam do tego rozwiązania i może prowadzić do naruszenia zasady rzetelnego procesu, czy też jeszcze nieimplementowanej w całości dyrektywy Unii Europejskiej 2013/48/UE, dotyczącej dostępu do adwokata. Gdyby tę przesłankę zamienić na „niemożność przeprowadzenia czynności” – może tak być, że faktycznie w tym krótkim okresie nie będzie tej czynności można przeprowadzić, bo na przykład świadek nam wyjedzie, bo na przykład świadek może umrzeć lub inne rzeczy mogą się wydarzyć – to to jest węższa jednak przesłanka, która byłaby sprecyzowana na ten krótki okres, którego dotyczy ewentualna niemożność przeprowadzenia tego dowodu. Tę przesłankę „z uwagi na ważny interes śledztwa” spokojnie można byłoby zamienić na inną, która już funkcjonuje w kontekście środków zapobiegawczych, a mianowicie „konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania”. Te dwie przesłanki, czyli „niemożność przeprowadzenia czynności” oraz „konieczność prawidłowego zabezpieczenia toku postępowania”, mogłyby ewentualnie mieć znaczenie dla tego krótkiego, siedmiodniowego okresu na przekazanie akt, na zabezpieczenie toku postępowania, plus ewentualnie te dni prokuratorskie. Wtedy rozwiązanie to byłoby pełne, wtedy to rozwiązanie nie byłoby rozwiązaniem wadliwym już od samego początku. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, bardzo prosimy o odniesienie się do tych uwag. Też mam pytanie: czy przypadkiem wyznaczenie sądowi krótkiego, siedmiodniowego terminu nie będzie i tak przeciągnięte przez prokuratora, który ma nieograniczony czas w przesłaniu akt – i to może stanowić taką próbę destrukcji dla całego postępowania, bo może sobie przesłać w dowolnym terminie. Też byłam tym zainteresowana na posiedzeniu plenarnym. Czy nie należy wprowadzić dosyć szybkiego terminu dla prokuratora, gdyż on i tak nie rozstrzyga, ma tylko przekazać akta. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Swoje stanowisko w tej sprawie przedstawiałem wczoraj w trakcie prezentacji, może poproszę pana sędziego, żeby odniósł się do uwag pana mecenas Zakrzewskiego z Biura RPO. Cały czas dyskutujemy, oczywiście już wielokrotnie pokazywaliśmy, że jesteśmy w stanie pracować i zmieniać projekt, jeśli argumenty będą za tym przemawiały. Ale na razie proszę o zgodę na wyjaśnienie.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Andrzej Trzeciak:

Dzień dobry państwu, sędzia Andrzej Trzeciak, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Proszę państwa, te dwa wyjątki od natychmiastowej wykonalności wstrzymania postanowienia, które pan mecenas skrytykował i skonstatował stwierdzeniem, że prowadzi to do tego, że projekt jest wydumską... Zacznę od ogólnego stwierdzenia, że prokuratorzy, z tego co nam przekazano, korzystali bardzo rzadko z tej instytucji. Z informacji, które zbierała prokuratura, wynikało, że na przestrzeni dwóch lat w niektórych okręgach 2 razy, w niektórych maksymalnie 18 razy korzystano z tej instytucji wówczas jeszcze, kiedy podlegała ona tylko kontroli prokuratorskiej. W sytuacji gdy wprowadzamy kontrolę sądową i to jeszcze taką, która co do zasady powoduje, że postanowienie będzie wykonane po uprawomocnieniu, spodziewać się raczej należy, że prokurator, żeby sobie nie utrudniać postępowania, jeszcze rzadziej będzie z tej instytucji korzystał.

Dwa wyjątki, o których mowa. Pierwszy wyjątek dotyczy czynności niecierpiących zwłoki. Pan mecenas próbuje nam powiedzieć, że lepiej, żeby to dotyczyło czynności, których nie da się później powtórzyć. Ale to nie o to chodzi. Wyobraźmy sobie sytuację, gdy mamy zatrzymanego człowieka pod zarzutem, że kogoś zgwałcił. Próbujemy przesłuchać pokrzywdzoną, żeby dowiedzieć się, czy tak było, czy nie. W tej sytuacji, kiedy człowiek jest już zatrzymany, czas do zastosowania tymczasowego aresztowania zaczyna biec: 48 godzin, później 24 godziny dla sądu, nie można dłużej czekać. Dlatego prokurator musi podjąć decyzję i tę panią przesłuchać. To nie jest czynność, której nie da się powtórzyć, bo da się powtórzyć, ale jest czynnością niecierpiącą zwłoki, tak jak mówi projekt. Dlatego używamy tego rodzaju określenia. Czynność niepowtarzalna to jest co innego. My w tym momencie, po prostu z uwagi na terminy i na zatrzymanie sprawcy, gdy od zeznań pokrzywdzonej będzie zależało, czy wystąpić z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie, czy nie, musimy taką osobę przesłuchać. Jest to czynność niecierpiąca zwłoki, aczkolwiek jest

to czynność, która może być powtarzalna, dlatego przyjęte w tym projekcie określenie uznajemy za bardziej trafne. Nie dzielimy krytyki, którą przedstawia nam RPO.

Co do drugiej przesłanki – ważny interes śledztwa. Wprowadzona została pod sugestią prokuratorów, środowiska prokuratorskiego, które mówi, że zdarzają się różne sytuacje. Czasem trudne do przewidzenia, które jednak skłaniają, żeby pewną furtkę zostawić, ponieważ byłoby bardzo niedobrze, gdyby rozwiązania proceduralne, zamiast zgodnie z art. 2 służyć temu, żeby sprawca poniósł odpowiedzialność, mogły temu in concreto przeciwdziałać. Dlatego taka furtka, która jest też stosowana w art. 317, „ważny interes śledztwa”, została przyjęta. W związku z tym propozycja ministerstwa była taka, żeby na razie tego rodzaju rozwiązanie wprowadzić. Gdyby w przyszłości okazało się, że prokuratorzy nadużywają tego rozwiązania, gdy czynią z niego zasadę, choć to ma być wyjątek, to oczywiście zawsze można wrócić do prac legislacyjnych. Niezależnie od tego, jak wskazuje pan minister, kwestia pozostaje otwarta, można rozważać i wysłuchiwać argumentów za pozostawieniem tego rozwiązania w projekcie, jak również za jego usunięciem. Dziękuję.

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie sędzio, mam pytanie, gdyż są dwie przesłanki, o których mówimy, kiedy tej suspensywności miałyby nie być, jest furtka. Pytanie o sytuację, w której jest ważny interes śledztwa. Jeżeli ten interes śledztwa jest ważny, ale nie goni nas czas, bo nie mamy do czynienia z czynnością niecierpiącą zwłoki, to dlaczego nie możemy tego poddać pod kontrolę w wersji suspensywnej? To się absolutnie jedno z drugim kłóci. Bo jaki może być ważny... Czy mógłby pan sędzia podać najbardziej abstrakcyjny przykład ważnego interesu śledztwa, który nie będzie równocześnie czynnością niecierpiącą zwłoki? Poproszę, jeżeli pan sędzia mnie przekona, to będę przekonany. Natomiast jeżeli pan sędzia nie znajdzie sytuacji ważnego interesu śledztwa, który nie jest równocześnie czynnością niecierpiącą zwłoki, to rozwiązanie to jest zbyt daleko idące. Chciałbym przypomnieć, że zajmujemy się tym tematem właśnie dlatego, że choć prokuratorzy panu powiedzieli, że mało jest takich spraw i że to się zdarza bardzo rzadko, w praktyce był problem z prokuratorami, którzy nie dopuszczali pełnomocników, wymyślając absolutnie najróżniejsze rzeczy, bo najróżniejsze rzeczy słyszałem w wykonaniu prokuratorów, łącznie z sędziami, którzy równie absurdalne rzeczy byli w stanie wymyślać. Albo stwierdzać, że w ogóle ich to nie interesuje i mam sobie jako obrońca pójść, bo oni się nie będą tłumaczyć. To, aby pan sędzia miał świadomość, także bardzo proszę o jakiś przykład.

Główny specjalista w departamencie MS Andrzej Trzeciak:

Panie pośle, przed trudnym zadaniem mnie pan stawia, gdyż dzielam po części ten kierunek myślenia, że to pojęcie czynności niecierpiących zwłoki przy szerokiej interpretacji mogłoby być wystarczające. Natomiast pojawiają się głosy, że to pojęcie może być też bardzo zawężająco traktowane, i prokuratorzy wskazywali, że mogłoby się okazać, że nie w każdej sytuacji będzie adekwatne. Chodzić może o różnego rodzaju relacje między różnymi postępowaniami prowadzonymi równolegle, czy to w sądach, czy w prokuraturze, gdzie jedno postępowanie rzutuje na drugie. Nie zawsze mówimy o czynnościach niecierpiących zwłoki w danym postępowaniu, ale może prokuraturze zależeć, żeby dana sprawa ruszyła, bo może rzutować na to, co będzie w innym postępowaniu. Niekiedy postępowania są od siebie uzależnione funkcjonalnie. Niby sądy korzystają z zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, ale nigdy nie jest dobrze, gdy rozstrzygnięcia w danych sprawach są sprzeczne ze sobą. W związku z tym, jeżeli w jednej sprawie umarzamy przeciwko współsprawcy, bo czynu nie popełniono, a w drugiej go oskarżamy, to są dziwne sytuacje. Czasem, aby te sprawy szybko ruszyły, można poszukiwać sposobów, żeby wszystkie hamulce usuwać. Taki ważny interes śledztwa to jest taka furtka. Rozumiem, że to może nie przekonywać w sytuacji, gdy mówimy o siedmiu dniach, ale prokuratorzy też sygnalizują, że te siedem dni to jest termin instrukcyjny, a sądy różnie działają. Może się okazać, że sąd, który ma w terminie siedmiu dni rozpoznać zażalenie, po pierwsze wyznaczy sprawę za miesiąc, po drugie zachoruje i raptem sprawa, która mogłaby poczekać siedem dni, staje się sprawą, w której zaczynają gonić terminy, a jeszcze to rzutuje na inne postępowania. Wtedy ten ważny interes śledztwa mógłby pozwolić prokuratorowi, żeby jednak przystąpił do tej czynności. To są takie nadzwyczajne sytuacje. Trudno je wszystkie sobie teraz zwizualizować, zwłaszcza jak mnie pan wywołał do odpowiedzi, natomiast jest to furtka. Musimy przy wykładni prawa zakładać... Nie możemy zakładać patologicznych zachowań organów stosujących prawo, pomimo że pan mecenas mówi, że tego rodzaju zachowania mają miejsce – przy tworzeniu prawa tego

rodzaju założeń się nie przyjmuje. Dlatego w dobrej wierze, przyjmując możliwość występowania różnych szczególnych sytuacji, tego rodzaju klauzule wprowadzamy. Tak jak zostało powiedziane, gdyby się okazało w praktyce stosowania prawa, że ona jest nadużywana, można z niej zrezygnować. Natomiast czy już w tej chwili z niej zrezygnować – już to jest odpowiedź, na którą Wysoka Komisja będzie musiała sama odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Jeszcze kwestia tego terminu dla prokuratora, bo też miał termin określony, padło takie pytanie.

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO):

Mogę?

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Wiem, że pan chce jeszcze zapytać, moment.

Główny specjalista w departamencie MS Andrzej Trzeciak:

Przepraszam, mogę poprosić o powtórzenie pytania?

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Nie, to przedstawiciel RPO zadał pytanie. Skoro sąd ma termin do rozpatrzenia zażalenia, jest to termin instrukcyjny, natomiast jest orzeczenie Sądu Najwyższego, które mówi, że może źle się skończyć dla sędziego naruszanie przepisów porządkowych.

Główny specjalista w departamencie MS Andrzej Trzeciak:

Rozumiem już, do czego pani przewodnicząca zmierza, to odpowiem. Najbardziej zainteresowany tym, żeby kontynuować śledztwo, jest prokurator, więc on nie potrzebuje terminu na przekazanie akt, bo on sobie odwraca możliwość wykonania czynności. Jeżeli on chce wykonać czynność, to ten termin im dłużej trwa, tym bardziej jest dla niego niekorzystny i z tej perspektywy nie wydaje się potrzebne jakiegokolwiek zakreślanie prokuratorowi terminu, a już na pewno na poziomie ustawowym, bo ewentualnie byłoby można... Ale to nie ma potrzeby, bo tu interes prokuratora jest najlepszym motywatorem do tego, żeby to przekazanie akt było bezzwłocznie.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Proszę posel Tomczykiewicz. A potem przedstawiciel RPO.

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO):

Dwie kwestie. Pierwsza – gdybyśmy zakładali systemowo, że nie możemy zakładać jakiegokolwiek patologii w zakresie funkcjonowania prokuratury, nie prowadzilibyśmy przez ostatnie miesiące prac nad reformą k.p.k. w zakresie tymczasowego aresztowania, bo ten problem by nie występował. Więc to nie jest kwestia tego, co zakładamy czy nie zakładamy, tylko tego, co widzimy w rzeczywistości. Jeżeli chodzi o kwestię, którą pan raczył wskazać, wpływania na siebie postępowań, to moje osobiste doświadczenie na przełomie sądu okręgowego w Katowicach i sądu apelacyjnego w Katowicach w sprawie Psycho Fans. Tak bardzo prokuraturze zależało po tym, jak dostała w okręgu decyzję o nieprzedłużeniu aresztu, żeby ten areszt jednak przedłużyć, że zmuszono sędziego, który wydał postanowienie, aby w ciągu jednego dnia sporządził uzasadnienie do tego postanowienia. Następnego dnia prokurator złożył zażalenie, a w sobotę spotkał się sąd apelacyjny po to, żeby jednak powiedzieć, że ci wszyscy ludzie mają jednak zostać w areszcie, bo w niedzielę im się kończył termin. Dlatego koncepcja, w której prokuratura, jak jej bardzo zależy i faktycznie jest jakaś zależność między postępowaniami, nie zmusi sądu, nie nakłoni sądu... Chociaż też słyszałem w sądzie apelacyjnym w Katowicach komentarze pod tytułem, że prokuratorzy ich stawiają pod ścianą. Nie wierzę, że prokuratura w ważnej sprawie, gdzie faktycznie by zachodziła jakaś korelacja między różnymi postępowaniami, nie przekona sądu do tego, że trzeba to rozpatrzyć w ciągu trzech dni, czterech dni, nie mówię już o siedmiu dniach. Tak że dalej brak jest konkretnego przykładu. Nie wiem, czy mamy na sali jakiegoś przedstawiciela środowiska prokuratorskiego, bo może oni byliby w stanie tą kwestię jakoś przybliżyć na podstawie swojego doświadczenia, no ale niestety mnie to tłumaczenie przekazane przez panów prokuratorów nie przekonuje w tej sprawie.

Naczelnik wydziału w Biurze RPO Piotr Zakrzewski:

Ja już króciutko, odnosząc się ad vocem. Mam takie poczucie, że przykłady przedstawione przez Ministerstwo Sprawiedliwości wpisują się w propozycję RPO, tzn. przesłanka konieczności

zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania byłaby adekwatna zarówno do opisanej sytuacji zgwałcenia, jak i do opisanych sytuacji kolizji postępowań, i nie ma potrzeby posługiwania się klauzulą generalną ważnego interesu śledztwa. Stąd też z tej propozycji w ocenie RPO powinno się zrezygnować.

Druga rzecz. Powiedział pan jedną kwestię: zakreślanie prokuratorowi terminu do przekazania akt jest w sumie niepotrzebne, dlatego że on ma interes w tym, żeby je szybko przekazać. Pod warunkiem, że nie ma klauzul generalnych. Jak ma klauzule generalne, z których może sobie skorzystać, to nie będzie miał interesu do tego, żeby te akta przekazywać, bo przecież będzie miał interes w tym, żeby sąd nie dostał tych akt, bo on w tym czasie będzie mógł tego świadka sobie przesłuchać. Wcale nie będzie miał interesu w tym, żeby te akta przekazywać, tylko w tym, żeby zostawić sobie akta, przesłuchać świadków, którzy złożyli zażalenie, którzy będą przesłuchiwać bez pełnomocnika, i dopiero akta przekazać, jak już się przesłucha. W związku z tym twierdzenie, że nieokreślenie mu terminu, nawet instrukcyjnego, do przekazania akt jest zasadne, moim zdaniem jest błędne.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Mnie też nie do końca przekonuje ta argumentacja, że prokuratorowi zależy na szybkim przekazaniu. Nakładamy na jeden z organów obowiązek zachowania terminu, to trudno znajdować uzasadnienie, że nie obciążamy terminem prokuratury, bo na przykład powinno nastąpić w ciągu jednego lub dwóch dni przekazanie takich akt z zażaleniem do prokuratury. Jak obciążamy terminem jedną ze stron rozstrzygających, to rodzi się pytanie, dlaczego drugą nie.

Proszę państwa, zanim rozpatrzymy poszczególne przepisy, mamy poprawkę klubu Prawa i Sprawiedliwości dotyczącą wniosku o nadanie tytułu projektowi: o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Czy pan, panie pośle Schreiber, chce zabrać głos do tej poprawki?

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wynika to ze złożonych poprawek merytorycznych, stąd jest ta zmiana tytułu tylko i wyłącznie.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Widzę właśnie, bo proponujecie zmianę ustawy o prokuraturze.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Zgadza się.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Proszę państwa, w takim razie przystępujemy do głosowania.
Bardzo proszę, tak.

Legislator Piotr Podczaski:

Wydaje mi się, że te wszystkie poprawki powinny być rozpatrzone łącznie, bo tytuł jest wynikowy – jeżeli dokonamy zmian w ustawie o prokuraturze, to wtedy ewentualnie zmienimy tytuł. Natomiast nie możemy samej poprawki dotyczącej zmiany tytułu głosować w oderwaniu od pozostałych poprawek.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Zgadza się, tylko że nie wszystkie poprawki dotyczą rozszerzonego zakresu kodeksowego. Jest to tylko poprawka nr 4, dlatego wydaje się, że poprawka nr 1 powinna być głosowana łącznie z poprawką nr 4.

Legislator Piotr Podczaski:

Pani przewodnicząca, to należy zapytać wnioskodawcę, bo nie mamy pewności, czy poprawka nr 4 nie jest związana z propozycją brzmienia k.p.k.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Dobrze, w takim razie pytamy przedstawiciela wnioskodawców poprawek: czy mamy je głosować łącznie, czy też tylko dwie poprawki łącznie, a pozostałe rozdzielne, bo nie są ze sobą w korelacji?

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

One są w jakimś stopniu ze sobą w korelacji, ale wydaje mi się, że można to rozłącznie przegłosować i to też będzie poprawka.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Na pewno poprawki nr 1 i nr 4 nie możemy głosować oddzielnie, bo dotyczą prokuratury.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Zgadza się, tak.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Mam pytanie jednak do przedstawicieli Biura Legislacyjnego: czy po zapoznaniu się z treścią poprawek łączne, czy tylko dwie poprawki łącznie?

Legislator Piotr Podczaski:

Z punktu widzenia legislacyjnego rzeczywiście konsekwencja w postaci zmiany tytułu ustawy byłaby związana z tym, że dodajemy nowelizację kolejnej ustawy, czyli ustawy – Prawo o prokuraturze, i z punktu widzenia legislacyjnego możemy połączyć tylko poprawki pierwszą i drugą.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Czwartą.

Legislator Piotr Podczaski:

Pierwszą i czwartą, natomiast z punktu widzenia merytorycznego jest to pytanie do wnioskodawców, gdyż mamy wrażenie, że jest to jednak pewna spójna koncepcja.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Też mi się tak wydaje, panie pośle.

Legislator Piotr Podczaski:

Chciałem zwrócić uwagę, że te poprawki to jest w znacznej mierze brzmienie druku nr 1205.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Zgadza się.

Legislator Piotr Podczaski:

Który to druk, z tego co pamiętamy, chyba Komisja postanowiła odrzucić w sprawozdaniu.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Podkomisja.

Legislator Piotr Podczaski:

Komisja.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Komisja.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Mamy taki projekt, który odrzuciliśmy.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Tak.

Legislator Piotr Podczaski:

Wtedy rozpatrywaliśmy ten projekt jako całość, być może z punktu widzenia legislacyjnego wystarczy poprawka nr 1 i nr 4, natomiast merytorycznie mamy wątpliwości, czy to nie jest jednak spójna koncepcja.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Wtedy poprawki nr 2, nr 3 i nr 5 głosowane byłyby łącznie, tak?

Legislator Piotr Podczaski:

Wydaje nam się, że wszystkie pięć poprawek powinny być głosowane w ramach jednej wspólnej koncepcji, ale to zależy to od wnioskodawców.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Moje pytanie jest tego rodzaju. Czy rząd i czy posłowie większości są gotowi, byliby gotowi poprzeć część zmian w tym projekcie, już nawet nie dotyczących nagrywania i tych innych spraw, ale po prostu kwestii z naszego punktu widzenia absolutnie zasadniczej, czyli obligatoryjnego

dopuszczenia pełnomocnika do przesłuchania na życzenie świadka, czy też nie? Bo jeżeli nie i i tak będzie stanowisko negatywne wobec wszystkiego, to faktycznie głosujemy to łącznie.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Przepraszam, nie wiem, o jakiej propozycji teraz mówimy.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Poprawki leżą przed panem.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

OK, tylko sekundkę.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Poczekamy, oczywiście.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Mówimy o nagrywaniu?

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Proszę zapoznać się z poprawkami.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Panie ministrze, mówiłem to wczoraj, mówię to dzisiaj.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Wczoraj pan mówił o tym domniemaniu dopuszczenia.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Z naszego punktu widzenia sprawą zasadniczą są zmiany w art. 87. Czy jesteście gotowi zdecydować się na korektę tych przepisów zgodnie z naszą propozycją, czy wszystko będziecie negowali? Jeżeli idziemy w kierunku odrzucenia wszystkiego, to rzeczywiście głosujemy to łącznie. Nam chodzi o „prawo do ustanowienia pełnomocnika i jego obecności na każdym etapie postępowania z jej udziałem”. To jest zasadnicza korekta, bez konieczności tej decyzji prokuratora, odwoływania się do sądu rejonowego, rozpatrywania przez sąd rejonowy tej sprawy, tylko po prostu możliwość ustanowienia pełnomocnika.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Bez możliwości wydania decyzji o postanowieniu o odmowie dopuszczenia.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Zgadza się.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

W jakichkolwiek okolicznościach.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tak.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Jest to poprawka zbyt daleko idąca.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Ministerstwo jest przeciwne?

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Tak.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

A pozostałe poprawki?

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

One wykraczają poza zakres przedłożenia.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie posłanki, panowie posłowie mają przed sobą propozycje poprawek, dlatego też poddam pod łączne głosowanie.

Przystępujemy do głosowania. Wszyscy mogą głosować elektronicznie? Tylko proszę podnieść rękę, dodamy. Proszę uruchomić głosowanie.

Proszę państwa głosujemy ręcznie. Kto jest za poprawkami nr 1, 2, 3, 4 i 5 zgłoszonymi przez klub Prawo i Sprawiedliwości? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Nie widzę. Zamykam głosowanie.

Głosowało 13 osób. Za – 3, przeciw – 10, wstrzymało się – 0. Poprawki nie zostały zaakceptowane.

Przechodzimy więc do ustawy. Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi do tytułu przedmiotowego projektu? Nie widzę. Uznaję więc, że Komisja przyjęła propozycję tytułu zawartą w projekcie.

Art. 1 – czy ktoś zgłasza uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Pani przewodnicząca, chcieliśmy wrócić do częściowej dyskusji na temat tego ważnego interesu śledztwa. W kwestiach merytorycznych ona się odbyła, my tylko w kwestiach bardziej legislacyjnych i kwestiach zrozumienia tego przepisu. Rozumiemy, że ten interes śledztwa – i prosimy stronę rządową o ewentualne potwierdzenie albo zaprzeczenie – to nie tylko interes śledztwa w sensie takim, że jest śledztwo prowadzone, ale poprzez art. 325a będzie to także interes dochodzenia, czyli generalnie interes postępowania przygotowawczego, a nie tylko śledztwa. Prosilibyśmy o potwierdzenie tego. Rozumiem też, że państwo zdecydowali użyć tego pojęcia, aby nie było sprzeczności z art. 317 § 2 k.p.k., bo wtedy byłoby inne pojęcie, dlatego prosilibyśmy o potwierdzenie, czy tak jest.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Potwierdzamy.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

W jednym i w drugim przypadku, tak jak rozumie to Biuro Legislacyjne? Bardzo dziękuję.

Czy ktoś zgłasza poprawki inne niż te nieprzyjęte do art. 1? Nie widzę. Uznaję, że Komisja przyjęła art. 1 projektu ustawy.

Przechodzimy do art. 2. Czy ktoś zgłasza poprawki albo Biuro Legislacyjne chce zabrać głos? Nie widzę. Uznaję, że Komisja przyjęła art. 2 ustawy.

Art. 3. Czy ktoś z państwa zgłasza dalsze poprawki? Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie widzę. Uznaję, że Komisja przyjęła art. 3 ustawy.

Art. 4. Czy ktoś z państwa zgłasza dalsze poprawki lub Biuro Legislacyjne chce złożyć uwagi? Nie widzę. Uznaję, że Komisja przyjęła art. 4 ustawy.

Art. 5. Czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne – też nie widzę, by zgłaszało uwagi. Żadnych dalszych poprawek nie ma, co oznacza, że Komisja zaakceptowała art. 5 ustawy.

Przechodzimy więc do głosowania nad całością projektu ustawy. Również głosować będziemy ręcznie. Kto jest za przedmiotowym projektem ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 13 osób. Za – 10, przeciw – 0, wstrzymało się – 3. Ustawa uzyskała akceptację Komisji.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję pana posła Zdzisława Gawlika. Tak? Zgadza się? Słyszemy, że się zgadza. Komisja nie zgłasza innej propozycji.

Związku z tym zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji. Bardzo państwu dziękuję.